VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 225)**

z dnia 10 czerwca 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 225)

10 czerwca 2015 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy oraz ustawy o emeryturach pomostowych (druk nr 3383).

W posiedzeniu udział wzięli: **Marek Bucior** podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Iwona Hickiewicz** główny inspektor pracy wraz ze współpracownikami, **Łukasz Cieciorowski** główny specjalista w Departamencie Zdrowia Publicznego Ministerstwa Zdrowia, **Elżbieta Kowalczyk** główny specjalista ds. legislacji w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, **Stanisław Stolorz** wiceprzewodniczący Forum Związków Zawodowych, **Wieczysława Nowak-Turowiecka** główny specjalista w Zespole Oświaty Zawodowej i Problematyki Społecznej Związku Rzemiosła Polskiego, **Grażyna Spytek-Bandurska** ekspert Konfederacji Lewiatan, **Renata Górna** radca w Wydziale Polityki Społecznej, Rynku Pracy, Ubezpieczeń i Zdrowia Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Cholewa, Dariusz Lipski, Ewa Molska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Maria Iwaszkiewicz, Aleksandra Wolna-Bek** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Witam, otwieram 226. posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

W porządku dzisiejszego posiedzenia mamy do rozpatrzenia dwa punkty dotyczące tej samej materii, tj. pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy oraz ustawy o emeryturach pomostowych (druk nr 3383) oraz pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy i ustawy o emeryturach pomostowych (druk nr 3300).

Czy do powyższego porządku posiedzenia są uwagi?

Nie słyszę, zatem uznaję, że porządek posiedzenia został przyjęty.

Chcę poinformować, iż naszym zamiarem, konsultowanym przed posiedzeniem, jest skierowanie obydwóch projektów do Podkomisji stałej do spraw rynku pracy w celu ich wspólnego rozpatrzenia i sporządzenia sprawozdania. Oczywiście, podczas dyskusji mogą pojawić się inne wnioski lub propozycje, które będą podstawą do dalszych działań.

Przystępujemy do realizacji porządku posiedzenia.

Bardzo proszę pana ministra Marka Buciora o przedstawienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy (druk nr 3383).

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:

Chcę przede wszystkim podziękować za wolę skierowania zarówno projektu rządowego, jak i poselskiego do podkomisji rynku pracy i wspólne procedowanie nad obydwoma projektami, których intencje są zbieżne.

Różnice wynikają z innego punktu widzenia oraz doprecyzowania konkretnych przepisów. Projekt rządowy jest krótki i zmienia dwie ustawy: o Państwowej Inspekcji Pracy oraz o emeryturach pomostowych.

Ustawa o emeryturach pomostowych została przyjęta 19 grudnia 2008 r. i w zakresie wprowadzanych zmian, rozpoczęła działanie dopiero od 2010 r. Pierwszy rok funkcjonowania ustawy o emeryturach pomostowych był okresem, w ramach którego świadczenia były finansowane wprost z budżetu państwa. Dopiero od 2010 r. zostały uregulowane

kwestie dotyczące funduszy emerytur pomostowych. Istotnego znaczenia nabrał art. 41, w szczególności kwestie dotyczące obowiązków płatnika składek, czyli ust. 4. Żeby zrozumieć proponowane zmiany, musimy zdać sobie sprawę, że pracodawca, u którego pracują osoby w warunkach szczególnych lub o szczególnym charakterze, ma obowiązek prowadzić dwa wykazy: z jednej strony – wykaz stanowisk prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub charakterze, czyli dający prawo do wpisania na listę, z drugiej strony – wykaz pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach lub charakterze. Krótko mówiąc, z jednej strony mamy wykaz stanowisk w pracy a, z drugiej, ewidencję pracowników wykonujących pracę przedstawionych w pierwszym wykazie.

Musimy spojrzeć na dodatkową regulację, czyli ust. 6 przepisu, mówiący, że w przypadku nieumieszczenia w ewidencji pracowników wykonujących pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, za których przewidziany jest obowiązek opłacania składek na Fundusz Emerytur Pomostowych, pracownikowi przysługuje skarga do Państwowej Inspekcji Pracy. Powinna ona nakazać pracodawcy wpisanie danej osoby do ewidencji pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze.

Do 2011 r. sprawa wydawała się prosta i nikt nie podważał faktu, że jeżeli pracownik wykonywał pracę w warunkach o szczególnym charakterze to Państwowa Inspekcja Pracy mogła nakazać wpisanie takiej osoby do ewidencji, a jednocześnie nie było kwestionowane, iż dane stanowisko musi się mieścić w ustalonych ramach. Jeżeli pracodawca nie zgłosił osoby do wykazu stanowisk pracy, nie można było nikogo w nie wpisać. Od 2011 r. utrwaliła się decyzja sądów administracyjnych mówiąca, że jeżeli nie ma wpisanego stanowiska pracy, nie można włączyć danego pracownika do ewidencji.

Nasza propozycja przekazuje instrument Państwowej Inspekcji Pracy, aby mogła ona – oprócz wpisania w ewidencję pracownika – również nakazać dopisanie stanowiska do wykazu. To jest cała regulacja i o tym mówi ustawa. Zapis jest konieczny, żeby właściwie funkcjonowała ustawa o emeryturach pomostowych a obowiązki nałożone 2008 r. mogły być rzetelnie realizowane.

W związku z powyższym proszę o przyjęcie zaproponowanego projektu rządowego. Rozwiązania, które będzie prezentowała pani poseł, różnią się niewiele w zapisach, czasami są zbyt daleko idące, ale koncepcyjnie zbieżne. Oczywiście, Rada Ministrów pozytywnie odnosi się do projektu i proponuje, aby przyjąć rozwiązania w kształcie zaproponowanym przez rząd.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję, panie ministrze.

Proponuję przeprowadzić wspólną dyskusje nad projektem poselskim. Chcę zapytać legislatorów, czy inny poseł może zastąpić przedstawiciela wnioskodawców podczas jego nieobecności? Czy to jest zgodne z regulaminem?

Wydaje mi się, że tylko wyznaczony poseł wnioskodawca może wystąpić podczas pierwszego czytania…

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Maria Iwaszkiewicz:

Czy jest upoważnienie na piśmie dla innego posła?

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Niestety, nie ma, jak również pana posła Ryszarda Zbrzyznego, który był poinformowany o dzisiejszym posiedzeniu.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią przewodniczącą Annę Bańkowską.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Chcę wystąpić nie jako wnioskodawca, ale poseł, żeby uprzedzić dyskusję, dotyczącą tylko jednego projektu.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pani przewodnicząca, nie możemy przeprowadzić pierwszego czytania, może pani wystąpić zabierając jedynie głos w dyskusji nad projektem rządowym. Zatem otwieram dyskusję.

Bardzo proszę o głos panią poseł.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Z zadowoleniem przyjmuję stanowisko pana ministra wobec poselskiego projektu, który został złożony 4 lutego 2015 r.

Często, wraz z projektami poselskimi zgłoszonymi przez opozycję, jeżeli jest to słuszna koncepcja, powstają tożsame albo bardzo podobne propozycje rządowe. Wyrażony na piśmie projekt rządowy ma zawsze dominującą pozycję, w stosunku do opozycyjnego mimo, że jest późniejszy niż inicjatywa poselska. Głos opozycji jest zawsze słabszy niż koalicji rządzącej.

Chcę powiedzieć, że oprócz intencji i propozycji zawartych w projekcie rządowym, warto wspomnieć jeszcze o kwestiach, które znalazły się w inicjatywie poselskiej. Jest ona trochę szersza niż inicjatywa rządowa.

Bardzo się cieszę, iż dochodzi wreszcie do rozstrzygnięć dotyczących prawa do emerytur pomostowych. W momencie tworzenia ustawy o emeryturach pomostowych, poprzedzała ją bardzo burzliwa dyskusja, dotycząca podjęcia decyzji, które zawody wyeliminować jako mające podstawę do przechodzenia na wcześniejsze emerytury. W taki sposób należy nazwać tzw. „pomostówki". Są one zbliżone do emerytur, ale nie takie same.

Ograniczenie zawodów było bardzo ważne, jak również skrupulatne określenie, kto *de facto* będzie nadawał tytuł pracownika zatrudnionego w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze. Centralny Instytut Ochrony Pracy bardzo często miał inne zdanie niż wyrażone, nie tylko przez opozycję, w czasie dyskusji nad emeryturami pomostowymi. Niestety, CIOP musiał się tym zajmować. Dochodziło do sytuacji, że wojewódzki sąd administracyjny i Naczelny Sąd Administracyjny deprecjonowały prawo Państwowej Inspekcji Pracy do ostatecznego rozstrzygania sporów między pracownikiem a płatnikiem składek.

To nie może tak dalej trwać.

Głównym punktem naszych propozycji jest, między innymi, jednoznaczny zapis w ustawie, że PIP jest organem rozstrzygającym kwestie, czyli dającym rękojmię pracownikowi, żeby ubiegał się o prawo do emerytury pomostowej, jeżeli spełnia określone warunki. Z kolei pracodawca nie zmarnuje czasu na spory i występowania do sądu, gdyż będzie wiedział, że respektuje polecenia Państwowej Inspekcji Pracy.

Kolejna sprawa to doprecyzowanie ustaleń.

W przypadku nieumieszczenia pracownika w ewidencji z powodu uznania przez pracodawcę, że w jego zakładzie nie występują stanowiska pracy w powyższym charakterze, organy PIP mają uprawnienie do nakazania pracodawcy wprowadzenie stanowisk pracy, na których są wykonywane czynności o szczególnym charakterze.

Moim zdaniem, jest to bardzo ważna kwestia. Kto ma stanąć w obronie pracownika wykonującego czynności w szczególnych warunkach lub charakterze? Nie może być sytuacji, kiedy – ze względu na obniżkę kosztów pracy, czyli niepłacenie za pracownika zatrudnionego w złych warunkach – pracodawcy nie chcą sporządzać wykazu mimo, że Państwowa Inspekcja Pracy w czasie kontroli stwierdza, iż praca stanowi przyczynę do przejścia na wcześniejszą emeryturę.

Dla nas bardzo ważnym jest (chociaż nie widzę w projekcie rządowym), żeby Państwowa Inspekcja Pracy nakazała umieszczenie w wykazie stanowiska wymagającego szczególnych warunków. To jest bardzo istotna sprawa. Stajemy po stronie pracownika, który w tym przypadku jest słabszym ogniwem i chcemy, aby PIP stał się jego swoistym rzecznikiem w tej kwestii.

Nie chcemy, żeby pracownik sam zgłaszał problem, ale jedynie Państwowa Inspekcja Pracy podczas kontroli zakładu miała prawo do sprawdzania wykazu stanowisk. Takie działania będą przynosiły pożytek pracownikom albo budżetowi państwa, który przy zakwestionowanych przez PIP stanowiskach, nie będzie wydawał uprawnień do wcześniejszych emerytur. Zacznie to działać w obydwie strony, po nałożeniu na pracodawcę obowiązku powiadamiania pracownika o wprowadzeniu wykazu stanowisk pracy i o dokonanych wpisach do wykazu ewidencji, o których mowa w art. 41 ust. 4 ustawy o emeryturach pomostowych.

Jako wnioskodawcy uważamy, iż pracownik może skutecznie dochodzić swoich uprawnień tylko w sytuacji, gdy będzie na bieżąco informowany przez pracodawcę o wszel-

kich zmianach dotyczących jego osoby. Nie możemy zakładać, że wszyscy pracownicy śledzą, co się dzieje w drodze administracyjnej. Wykonują oni swoją pracę w różnych warunkach i mimo, iż bardzo często narzekają, są szczęśliwi ze względu na posiadane zatrudnienie. Gdy dowiadują się, że praca, którą wykonują w niewłaściwych warunkach powinna pozwolić im na prawo do emerytur pomostowych, często mają już zamkniętą drogę do dochodzenia swoich racji.

Z uwagi, że ustawa ma charakter porządkujący i doprecyzowujący obowiązujące przepisy, dotyczące między innymi skutecznego dochodzenia praw pracowniczych, proponujemy, żeby odstąpić od specjalnego *vacatio legis* i szybko wprowadzić ją w życie, czyli po upływie 14 dni od jej ogłoszenia.

To wszystko w ramach uzupełnienia wypowiedzi pana ministra.

Proponowałabym, aby obydwa projekty były równocześnie poddane pracy a zmiany proponowane w inicjatywie poselskiej, zostały wzięte pod merytoryczny osąd przez członków naszej Komisji pracujących nad projektem rządowym jako wiodącym. Chcemy, żeby zostały wzięte pod uwagę nie tylko regulacje rekomendowane przez rząd, ale również propozycje zapisów zawarte w druku 3300, zgłoszonych przez posłów Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję pani przewodniczącej.

W trakcie prac w podkomisji można zgłaszać różne poprawki, natomiast nie mamy możliwości przeprowadzenia pierwszego czytania poselskiego projektu bez posła wnioskodawcy.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Stanisław Szwed.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Po kilku latach obowiązywania ustawy o emeryturach pomostowych mamy jasny obraz, że pracodawcy skrzętnie unikają stanowisk szkodliwych.

Państwowa Inspekcja Pracy, która kontrolowała i nakazywała, została ubezwłasnowolniona przez decyzję sądu. Nowelizacja idzie w dobrym kierunku. Nie rozwiązuje pojawiających się w dalszym ciągu problemów. Różne sprawy będą trafiały do sądów, które podejmą ostateczne decyzje. Nie zawsze są w tym biegłe, ale instrument, który dzisiaj przekażemy Państwowej Inspekcji Pracy, na pewno ułatwi sądom podejmowanie decyzji. Pracodawcy będą jednak unikać obowiązków powiadamiania pracowników i tutaj występuje problem. Może znaleźlibyśmy jeszcze w podkomisji lepszy i bardziej rygorystyczny zapis, aby obowiązek został wykonywany.

Oczywiście, Państwowa Inspekcja Pracy będzie miała prawo dochodzić swoich racji, ale warto zastanowić się jak tę kwestię poprawić.

Pan minister być może mnie poprawi, ale po nowelizacji ustawy ponad 2 mln. szkodliwych miejsc pracy zostało wykreślonych z wykazu. Nie znam aktualnej sytuacji. Może pan minister przedstawi nam przybliżone dane?

Wiem doskonale, że liczba pracowników pozbawiona praw jest duża a osób mogących z praw skorzystać jest coraz mniej. Nowelizacja ustawy powinna być wspierana. Jak mówiła pani przewodnicząca Anna Bańkowska, w pracach podkomisji możemy wziąć to jeszcze pod uwagę w formie poprawek.

Opowiadamy się za procedowaniem ustawy, żeby jak najszybciej weszła ona w życie.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w dyskusji?

Bardzo proszę kolejną osobę.

Radca w Wydziale Polityki Społecznej, Rynku Pracy, Ubezpieczeń i Zdrowia Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Renata Górna:

Zamierzam wypowiedzieć się w imieniu strony związkowej i pracowniczej.

Na początku chcę bardzo serdecznie podziękować Komisji, że pochyliła się nad rozwiązaniem problemu. Chcę również podziękować stronie rządowej za projekt, który rozwiązuje omawianą kwestię, od momentu obserwowania skutków wejścia w życie ustawy

o emeryturach pomostowych oraz od obowiązku jaki został nałożony na Państwową Inspekcję Pracy od 2010 r., w przypadku ewidencji stanowisk pracy.

Bardzo krótko przedstawię nasze stanowisko odnośnie do materii, która będzie regulowana. Chcę powiedzieć o praktycznych aspektach wynikających z naszych obserwacji, skargach pracowników, jak wyglądało to na przestrzeni ostatnich lat, dlaczego projekt jest dla nas ważny i jak wielką ma rangę.

Zdaję sobie sprawę, że rozpoczną się prace i odbędzie się szczegółowa dyskusja w podkomisji, jeśli państwo posłowie ją powołają. Niemniej jednak, obydwa projekty zasługują na wielkie uznanie, chociaż projekt poselski jest znacznie szerszy i konsumuje problemy, które dostrzegane są przez związki zawodowe i pracowników.

Zależy nam na dwóch głównych obszarach powyższych problemów.

Pierwszy, to relacje pomiędzy wykazem stanowisk pracy a ewidencją. Poruszamy się w materii Państwowej Inspekcji Pracy. Art. 11a ustawy o emeryturach pomostowych nałożył na PIP obowiązek kontrolowania ewidencji pracowników. Jeżeli w wykazie nie ma żadnej osoby pracującej w szkodliwych warunkach a Państwowa Inspekcja Pracy, jako organ nadzorujący, nie ma uprawnień do kontrolowania wykazu stanowisk, jedynie kontroluje ewidencje, wówczas *de facto* pracownicy mają stronę odwoławczą, gdyż mogą skarżyć się do PIP, że chcą znaleźć się w wykazie. Niemniej jednak, Państwowa Inspekcja Pracy może rozstrzygać jedynie na drodze sądowej.

Do 2011 r. sądy uznawały, że Państwowa Inspekcja Pracy miała prawo do merytorycznej oceny stanowiska pracy, sprawdzenia czy dana osoba pracuje w warunkach szkodliwych lub uciążliwych i ewentualnie nakazania umieszczenia w ewidencji części pracowników. Niemniej jednak wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego zmienił tę linię orzecznictwa i stwierdził, że nie leży w kompetencji Państwowej Inspekcji Pracy, żeby wnikał dokładnie w ocenę stanowiska. Stąd pojawia się problemem, jeżeli w wykazie brakuje stanowisk osoby pracującej w szkodliwych warunkach, Państwowa Inspekcja Pracy jest gremium, które może stwierdzić, jak wygląda sytuacja w zakładzie. Wydaje się nam, że poszerzenie uprawnień Państwowej Inspekcji Pracy do obowiązku kontrolowania nie tylko ewidencji, ale i wykazu, jest również istotnym elementem.

Jeżeli w toku kontroli zostanie stwierdzone, że osoba pracuje w warunkach szkodliwych, Państwowa Inspekcja Pracy powinna mieć narzędzie, które umożliwi wpisania osób do danego wykazu stanowisk pracy. Widzimy to na przykładzie skarg kierowanych do związków zawodowych. Skargi kierowaliśmy do Państwowej Inspekcji Pracy, która (pomimo dobrej woli) nie była w stanie pomagać pracownikom, z racji ograniczeń ustawowych. I koło się zamykało. Bardzo wiele osób mających w praktyce uprawnienia do pracy w warunkach szkodliwych i spełniających warunki na mocy ustawy o emeryturach pomostowych, *de facto* nie ma drogi odwoławczej.

Poszerzenie uprawnień Państwowej Inspekcji Pracy, o których rozmawiamy zarówno w rządowym, jak i poselskim projekcie jest bardzo istotne. W poselskim projekcie jest napisane, że Państwowa Inspekcja Pracy ma prawo nie tylko nakazać wpisania do wykazu stanowisk, ale również jego prowadzenia i aktualizowania. Jeżeli zmieniają się warunki pracy, zasadnym byłoby pochylenie się nad aktualizowaniem.

Druga grupa problemów to obowiązek informacyjny pracodawcy. Z jednej strony ustawa o emeryturach pomostowych nakłada na pracodawcę powinność informowania o dokonywanych zmianach w ewidencji. Wydaje się nam, iż należałoby doprecyzować przepisy, żeby pracodawca musiał informować o zmianach w ewidencji oraz w wykazie. Bardzo wiele osób nie wie, że jest zgłoszonych do ewidencji. Pracodawca odprowadza składkę na fundusz emerytur pomostowych, ale dla pracowników jest istotne, czy znajdują się oni w wykazie. Stąd wydaje się nam, że gdyby obowiązek pracodawcy był poszerzony o możliwość informowania o ewidencji, zmianach, korektach i wykazie, można by to również doprecyzować w ustawie.

I ostatnia kwestia.

Sądzimy, że bardzo ważnym krokiem jest nazwanie problemu, o którym mówi projekt poselski, czyli rozstrzyganie sporu pomiędzy pracodawcą a pracownikiem. Spór miałaby rozstrzygać Państwowa Inspekcja Pracy. Nam jednak nie o to chodzi. Czytałam wszystkie opinie, które starały się zrozumieć, co oznacza rozstrzyganie sporu. Nie chcemy,

żeby sąd zastępował Państwową Inspekcję Pracy. W opiniach Sądu Najwyższego było to rozwiązanie niekonstytucyjne. Wydaje się, że intencją projektu poselskiego nie było zastępowanie sądów, tylko umożliwienie Państwowej Inspekcji Pracy podjęcia decyzji w celu rozstrzygania, czy dane stanowisko można wpisać do wykazu, kiedy okazuje się, że mamy do czynienia ze szkodliwym stanowiskiem. Chodzi nam o instancję rozstrzygającą. Naszym zdaniem możemy inaczej nazwać to w ustawie. Zależy nam, żeby nie było odbijania piłeczki do kogo ma należeć decyzja, czy dane stanowisko ma znamiona warunków szkodliwych lub uciążliwych. Wydaje się nam, że Państwowa Inspekcja Pracy, która zajmuje się warunkami pracy, jest organem rozstrzygającym.

Obecnie emerytury pomostowe pobiera około 323 tys. pracowników, średnia wysokość emerytury wynosi około 2300 zł. Istnieje bardzo duża liczba osób, które teraz nabywają te prawa i cały czas czekają, żeby poprawić szczegóły zapisów ustawy.

Wyrażamy wielką deklarację pomagania i uczestniczenia w pracach Komisji.

Prosimy, aby pochylić się nad poselskim projektem ustawy.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Wyjaśniałem już, że procedura jest cały czas otwarta.

Pani poseł Zofia Popiołek, bardzo proszę.

Poseł Zofia Popiołek (RP):

Wydaje mi się, że powstało nieporozumienie dlatego, iż mieszamy pojęcia dotyczące warunków szkodliwych, z pracą w warunkach szczególnych, którego dotyczy wykaz.

Listę prac w warunkach szczególnych, moim zdaniem, należy uznać jako wykaz prac w warunkach ekstremalnych.

Mogę podać przykład kierowcy ciężarówki. Nie wyobrażam sobie osoby w wieku powyżej 67 lat jeżdżącej samochodem typu TIR. Jedynie bardzo zdrowy człowiek może prowadzić samochód ciężarowy w tym wieku.

Uważam, że ustawa trafia do podkomisji i rozpoczynamy dyskusję na ten temat, nie ze względu na staż, ale charakter pracy. To należy wziąć pod uwagę i zmienić. Szkodliwe warunki różnią się od szczególnych. Poprzez poprawę systemu można zmienić ich szkodliwość. Warunki szczególne zostały już maksymalnie ograniczone i powinniśmy porównać oraz przyjrzeć się obydwóm wykazom…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pani poseł, trzymajmy się projektu, który dzisiaj rozpatrujemy.

Jeśli pani zgłosi projekt ustawy, będziemy nad nim dyskutować.

Pani minister Iwona Hickiewicz, bardzo proszę.

Główny inspektor pracy Iwona Hickiewicz:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, cieszę się, że w omawianym zakresie pojawiły się dwa projekty.

Od dłuższego czasu, przy różnych okazjach, sygnalizowałam, że obowiązki Państwowej Inspekcji Pracy związane z emeryturami pomostowymi, w założeniu ustawodawcy miały dotyczyć sprawdzania warunków pracy i przekładać się na prawidłowe formułowanie wykazu stanowisk jako jednego dokumentu. Drugi dokument to ewidencja pracowników wykonujących pracę na stanowiskach w warunkach szczególnych lub przy pracach o szczególnym charakterze.

Po półtora roku okazało się, że nie jesteśmy w stanie realizować tych zadań. Nie powtarzając całego wywodu, rzeczywiście – od początku 2010 r. wydawaliśmy decyzje odnośnie do ewidencji pracowników, sprawdzając wcześniej stanowiska pracy. Takie postępowanie inspektorów pracy nie było kwestionowane przez sądy administracyjne na poziomie wojewódzkim. Natomiast w 2011 r. pojawiły się orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego jednoznacznie stwierdzające, że inspektor pracy jako organ kontroli nadzoru, przy zapisach, które dzisiaj są w ustawie o Państwowej Inspekcji Pracy, dotyczącej ewidencji pracowników, nie odnosił się z formalnego punku widzenia do wykazów stanowisk.

Niestety inspektorzy zostali sprowadzeni tylko do mechanicznego sprawdzania.

W opinii Państwowej Inspekcji Pracy obydwa kierunki, czyli uregulowanie kompetencji weryfikowania stanowisk pracy, jak i ewidencji pracowników, są prawidłowe.

Państwowa Inspekcja Pracy wyraża oczywiście pozytywną opinię odnośnie do projektu.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Panie ministrze, proszę o odniesienie się do pytań, które pojawiły się w dyskusji.

Podsekretarz stanu w MPiPS Marek Bucior:

Zacznę od pierwszego, ważnego w mojej opinii stwierdzenia, że pracodawcy unikają wpisywania pracowników do ewidencji.

Chcę wyraźnie podkreślić, iż projekt nie spowoduje wzrostu ewidencji pracowników w niepomierny sposób, ponieważ – w moim przekonaniu – pracodawcy nie unikali tej czynności w pierwszym i późniejszym okresie. Projekt rozwiązuje kwestię, której zabrakło w pierwotnym uregulowaniu.

Jeżeli przeczytamy ustawę o emeryturach pomostowych z 2008 r., brakuje w niej wprost wskazania możliwości wpisywania stanowiska pracy. Liczba pracowników wykonujących pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze wynosi obecnie 323,1 tysięcy, pracodawców zatrudniających jest 8,3 tysiące Powyższych pracowników nie należy mylić z pracownikami pobierającymi emeryturę pomostową, gdyż w marcu 2015 r. roku było 12,7 tys. takich osób.

Gdyby emerytury pomostowe pobierało 323 tys. osób, fundusz emerytur pomostowych, który notuje jeszcze niewielką nadwyżkę, byłby w głębokim deficycie. Musimy zdać sobie sprawę, że pod koniec roku otrzemy się o dno nadwyżki. Prognozy wskazują, iż obecny rok będzie deficytowy.

Chcę podkreślić jedną rzecz: projekt rządowy jest bardziej ascetyczny lub lakoniczny, ponieważ chcieliśmy uniknąć kwestii spornych. Opinie BAS nie odnoszą nie do projektu rządowego, ale mają więcej wspólnego z projektem poselskim, gdyż rolą Państwowej Inspekcji Pracy nie jest rozstrzyganie sporów, ale nakazanie wpisania danego stanowiska. Jeżeli pojawi się spór, sprawa zakończy się przed sądem.

Taka jest różnica.

Rozumiem, że nasz projekt ma poparcie i zostanie przekierowany do podkomisji, za co serdecznie dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Zamykam pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy oraz ustawy o emeryturach pomostowych (druk nr 3383).

Informuję, że nie zgłoszono wniosku o przeprowadzenie wysłuchania publicznego w sprawie tego projektu.

Proponuję, aby skierować go do dalszych prac w podkomisji stałej do spraw rynku pracy. Czy ktoś jest przeciwny tej propozycji?

Nie słyszę, zatem uznaję, iż Komisja skierowała projekt do stałej podkomisji do spraw rynku pracy.

Stwierdzam również, że nie było możliwe przeprowadzenie pierwszego czytania poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy i ustawy o emeryturach pomostowych z powodu nieobecności przedstawiciela wnioskodawców.

Pani przewodnicząca Anna Bańkowska chce jeszcze zabrać głos, bardzo proszę.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Rozumiem, że ze względów formalnych nie można było inaczej rozstrzygnąć tej kwestii, nad czym bardzo ubolewam, gdyż tym sposobem projekt Sojuszu Lewicy Demokratycznej nie figuruje w wykazie prac podkomisji.

Mam nadzieję na uzupełnienie podczas następnego posiedzenia Komisji.

Zwracam się do pani poseł Izabeli Mrzygłockiej z prośbą, żeby podkomisja, mimo braku formalnego skierowania projektu poselskiego przy pracach nad tym zagadnieniem, wzięła pod uwagę również treści, zawarte w druku 3300. Gdyby pojawiła się ponownie sytuacja, kiedy poseł jest nieobecny, można by tę propozycję zgłosić.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pani poseł jest zbyt doświadczonym parlamentarzystą, żeby składać wnioski poowijane w grubą bawełnę, regulamin jest jednoznaczny.

W czasie prac podkomisji każdy może składać różne wnioski i propozycje poprawek, ale musi być obecna osoba, która je zgłasza. Jeżeli poprawki zostaną zgłoszone, będą rozstrzygnięte przez podkomisję.

Bardzo proszę panią przewodniczącą Magdalenę Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Podczas przyjmowania porządku obrad powinnam zgłosić jedną kwestię.

Nasza kadencja zbliża się ku końcowi a bardzo istotny, komisyjny projekt ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej, na którego rozwiązanie czeka wiele środowisk, utknął u Marszałka Sejmu.

Bardzo się o to niepokoję i proszę, żebyśmy zwrócili się do pana marszałka o pilne skierowanie projektu do naszej Komisji.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pani przewodnicząca, o takie sprawy trzeba pytać w kuluarach, gdyż wszystko jest już wyjaśnione. Sprawa jest w toku, po opiniach i projekt został już do nas skierowany. Będziemy go niedługo rozstrzygać.

Czy pan poseł Michałkiewicz chce zabrać głos w tej sprawie?

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Michałkiewicz (PiS):

Chcę tylko poinformować, że dostaliśmy pismo od szefa Kancelarii Sejmu, na które udzieliłem odpowiedź. Został już nadany druk.

Na następnym posiedzeniu powinno się znaleźć w naszej Komisji.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Szanowni państwo, wyczerpaliśmy porządek posiedzenia.

Dziękuję.

Zamykam posiedzenie Komisji.